



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 57/2024, 13 SIERPNIA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Ukraińska ofensywa na terytorium Rosji

Wojciech Lorenz

Od 6 sierpnia ukraińskie wojska prowadzą ofensywę w obwodzie kurskim na terytorium Rosji. Rosyjskie władze mają wyraźne problemy z opanowaniem sytuacji. Decyzja o ataku jest próbą przełamania impasu na froncie, który był niekorzystny dla strony ukraińskiej. Już na obecnym etapie Ukraina może mówić o znacznym sukcesie wizerunkowym, który może mieć korzystny wpływ na ewentualne negocjacje z Rosją.

Na jakim etapie jest ukraińska ofensywa?

Ukrainie udało się wykorzystać efekt zaskoczenia oraz słabe przygotowanie Rosjan do obrony granicy na wysokości obwodu sumskiego. Atak jest prowadzony relatywnie niewielkimi siłami, z wykorzystaniem na dużą skalę dronów. Po siedmiu dniach ofensywy siły ukraińskie dotarły na odległość ok. 30 kilometrów w głąb Rosji, a ich dowódca twierdzi, że jego wojska kontrolują ok. 1000 km² rosyjskiego terytorium. Strona ukraińska prawdopodobnie opanowała m.in. miejscowość Sudża ze stacją pomiarową Gazpromu, przez którą wysyłany jest gaz do Słowacji i innych państw UE. Do niewoli wzięto dziesiątki rosyjskich żołnierzy. Gubernator obwodu kurskiego ogłosił stan wyjątkowy. Ewakuowano ok. 120 tys. mieszkańców obwodu i planowana jest ewakuacja 60 tys. kolejnych. Na możliwość ukraińskiej ofensywy przygotowują się także sąsiednie obwody – biełgorodzki i briański. Wbrew rosyjskim propagandowym przekazom o powstrzymaniu ofensywy władze Rosji mają wyraźne problemy z opanowaniem sytuacji.

Jakie mogą być dalsze działania obu stron?

Zaangażowane do tej pory środki nie pozwalają na znaczne poszerzenie zdobyczy terytorialnych Ukrainy. Chociaż w kolejnych dniach możliwe jest wykorzystanie słabości Rosji do przejścia kontroli nad kolejnymi terenami, Ukraina będzie

się raczej koncentrować na wzmacnianiu obrony zajmowanych obszarów. Chociaż Rosja jest zdeterminowana, aby wypchnąć siły ukraińskie ze swojego terytorium, może mieć problem ze zgromadzeniem niezbędnych do tego sił. Ze względów politycznych Putin nie chce przyznać, że rosyjska agresja na Ukrainę jest regularną wojną, która teraz ogarnęła rosyjskie ziemie. Dlatego uznał, że w celu odbicia terytorium prowadzona będzie operacja antyterrorystyczna, za którą ma odpowiadać służba bezpieczeństwa FSB. Użycie na większą skalę odpowiednio wyszkolonego wojska może być utrudnione w związku z zaangażowaniem większości sił na Ukrainie. Ewentualne wykorzystanie wojsk lądowych utrudniałoby Rosji kontynuowanie ofensywy w Donbasie oraz stwarzało Ukrainie okazję do przełamania linii frontu i przejścia inicjatywy. Wybuch pożaru w kontrolowanej przez Rosjan Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej wskazuje, że Rosja może próbować szantażować Ukrainę groźbą incydentu nuklearnego. Prawdopodobnie podejmie próbę nasilenia ataków z wykorzystaniem rakiet i dronów na cele cywilne na terytorium Ukrainy. Będzie też próbowała wykorzystywać ukraińską ofensywę do celów propagandowych, przedstawiając się jako ofiara agresji. Mimo problemów Rosji w kolejnych dniach można spodziewać się koncentracji sił i kontrofensywy. Jeżeli utrzymanie kontroli nad zajmowanym terytorium będzie się wiązało ze zbyt dużymi stratami dla Ukrainy, dowództwo może podjąć decyzję

KOMENTARZ PISM

o zorganizowanym wycofaniu wojsk, aby zachować zyski polityczne i wizerunkowe, jakie udało się już osiągnąć poprzez atak.

Jakie mogą być polityczne i strategiczne konsekwencje ukraińskiego ataku?

Głównym efektem może być wzmocnienie pozycji Ukrainy przed ewentualnymi negocjacjami z Rosją, do których może dojść po listopadowych wyborach prezydenckich w USA. W przypadku utrzymania lub poszerzenia kontroli nad zajmowanymi terenami Ukraina mogłaby wykorzystać je jako kartę przetargową, domagając się wycofania rosyjskich wojsk z części lub całości okupowanych terytoriów. Nawet gdyby Ukraina podjęła decyzję o wycofaniu wojsk, ofensywa może przynieść jej znaczne zyski. Wkroczenie ukraińskich wojsk w głąb Rosji wywołało szok w rosyjskim społeczeństwie. Mimo działań propagandowych atak osłabia wizerunkowo i politycznie Putina – jest bowiem sygnałem, że rosyjski prezydent nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa swoim obywatelom. Ofensywa może osłabiać głosy, które nasilają się od kilku miesięcy na Zachodzie, że w wojnie doszło do impasu, Rosji nie da się

pokonać i Ukraina musi uznać nowe realia. Osłabione zostaną też argumenty przeciwników atakowania na większą skalę terytorium Rosji, którzy wskazują na znaczne ryzyko eskalacji i groźbę użycia przez Rosję broni nuklearnej. Wiarygodna groźba rozszerzenia zakresu ataków może się stać elementem wywierania presji na Rosję w celu skłonienia jej do negocjacji. W przypadku zwycięstwa Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA może być mu trudniej dążyć do negocjacji z Rosją kosztem długofalowego bezpieczeństwa Ukrainy. Natomiast w przypadku zwycięstwa Kamali Harris demokraci będą mieć problemy z kontynuacją polityki ograniczania możliwości użycia amerykańskiej broni przez Ukrainę do atakowania celów militarnych w Rosji. Udana ofensywa może też wzmocnić morale strony ukraińskiej, które osłabło po nieudanej próbie przełamania rosyjskich linii obronnych na terytorium Ukrainy w lecie zeszłego roku. Istnieje jednak ryzyko, że Rosja wykorzysta ofensywę propagandowo do przedstawiania Ukrainy jako zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa. Dlatego partnerzy Ukrainy, a także NATO i UE, powinni w ramach komunikacji strategicznej podkreślać, że ukraińskie wojska prowadzą zgodne z prawem międzynarodowym działanie w samoobronie.